

Sesja leninowska uczelnia wojskowych

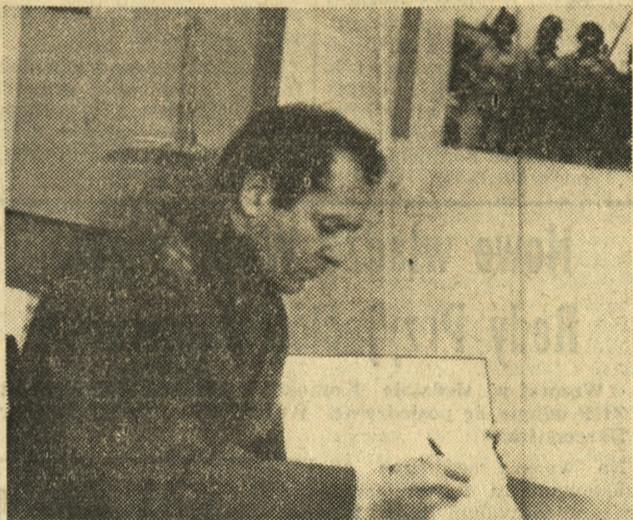
W Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego rozpoczęły się wczoraj obrady 2-dniowej sesji naukowej w związku z setną rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina. Sesję zorganizowano przy współudziale Akademii Sztabu Generalnego, Wojskowej Akademii Technicznej i Wojskowego Instytutu Historycznego. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
9
KWIEŹNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 83 (8127)
Cena 50 gr

Pamiętki po Gagarinie



W mieście Gagarin w rejonie Smoleńska (ZSRR) otwarto muzeum, w którym zgromadzone zostały pamiątki po tragicznie zmarłym pierwszym kosmonaucie świata. Na zdjęciu: kosmonauta G. Tiłow wpisuje się do książki pamiątkowej w muzeum. CAF — PI — teletoto

Eskadra izraelskich „Phantomów” zaatakowała egipską szkołę

Zginęło 31 uczniów — 46 osób rannych

Według komunikatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZRA 31 uczniów szkoły podstawowej w prowincji Sharpia zginęło w rezultacie rajdu lotnictwa izraelskiego w tym rejonie w środę przed południem.

Spotkanie Breżniewa ze Swołodą w Moskwie

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i prezydent Czechosłowacji Ludvík Svoboda spotkali się 8 bm. w Moskwie.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na sprawy dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy między ZSRR i CSRR, między narodem radzieckim i narodem czechosłowackim, oraz wymieniono informacje o przygotowaniach w Związku Radzieckim i Czechosłowacji do obchodów stulecia urodzin Lenina.

Tego dnia prezydent Svoboda udał się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

W ZSRR rozpoczęła się kampania przedwyborcza

8 bm. rozpoczęła pracę centralna komisja wyborcza w ZSRR. Wybory do Rady Najwyższej ZSRR odbędą się w całym Związku Radzieckim w niedzielę 14 czerwca.

Posiedzenie komisji składającej się z 27 osób odbyło się pod przewodnictwem moskiewskiego słusarza Wiktora Jermilowa, bohatera pracy socjalistycznej. Zatwierdzono wzory kartek wyborczych i preliminarz kosztów.

Komisja wysłuchała również sprawozdania ministra łączności Nikołaja Psurcewa. Ministerstwo musi zapewnić operatywną łączność centralnej komisji z wszystkimi komisjami wyborczymi w kraju.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 st. na północnym zachodzie do 13 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Fiasko polityki wietnamizacji

Wysokie straty wojsk reżimowych w delcie Mekongu

W ciągu ubiegłych trzech miesięcy br. sytuacja wojskowa w Wietnamie Południowym rozwijała się na niekorzyść wojsk amerykańskich i armii sajskońskiej — donosi VNA za agencją Wyzwolenie.

Szczególnie wyraźnie występowало to w delcie Mekongu, gdzie Amerykanie przeprowadzają eksperyment polegający na zastępowaniu swych wojsk oddziałami sajskońskimi. Eksperyment — stwierdza agencja — ma wyraźnie niepomyślny przebieg. W ciągu ubiegłego okresu, mimo wsparcia ze strony amerykańskich samolotów

Zwłoka w procesie zbrodniarza z My Lai?

Rzecznik armii USA oświadczył we wtorek, iż rozprawa przeciwko oskarżonemu o zamordowanie 102 mieszkańców wioski My Lai zostanie praw dopodobnie przełożona z 18 maja na lipiec. Wyjaśnił on, że obydwie strony potrzebują dodatkowego czasu, ażeby przygotować się do rozprawy.

Proces przeciwko porucznikowi Calley'owi miał rozpocząć się 18 maja w Fort Benning w stanie Georgia. (PAP)

Attaches wojskowi zdziedzi Wielkopolskę

W Wielkopolsce, w związku z 25-leciem zwycięstwa nad fa szyzmem, bawili w dniach 7 i 8 bm. attaches wojskowi, morskcy i lotniczy oraz ich zastępcy akredytowani w Polsce, z dziekanem korpusu attaches wojskowych gen. lejtn. Metodym Christowem.

W środę, w drugim dniu wizyty, attaches wojskowi zwiedzili zamek w Kórniku i muzeum malarstwa w Rogalinie. W godzinach południowych goście przybyli do państwowego stadniny koni w Racocie pow. Kościan. Czekała ich tu jedna z atrakcji — przejażdżka konnymi zaprzęgami i pokaz koni sportowych na hipodromie. Po gospodarstwie oprowadzał gości dyrektor stadniny inż. Romuald Wolkowiński.

Z ramienia sztabu generalnego WP, attaches wojskowym towarzyszył szef oddziału wojskowych spraw zagranicznych — pik Kazimierz Pieczycha. (PAP)

Przygotowania do rozmów Nixon — Brandt w Waszyngtonie

Federalny minister finansów, Alex Moeller, przybył w nocy z wtorku na środę do Waszyngtonu. Jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnych rozmów między kanclerzem federalnym Willy Brandtem a prezydentem USA — Nixonem, Moeller przeprowadził rozmowy z ministrem handlu USA — Mauricem Stansem na temat spornych problemów między Stanami Zjednoczonymi a Europejską Współnotą Gospodarczą.

W Waszyngtonie zakończył we wtorek rozmowy federalny minister obrony, Helmut Schmidt, który konferował w Pentagonie i w Departamencie Stanu. Po rozmowach wyjechał do Nowego Jorku, gdzie zatrzyma się prywatnie. Brandt w dalszym ciągu przebywa w wiejskiej rezydencji Nixona w Camp David.

W Pentagonie Helmut Schmidt przedstawił koncepcję „wzajemnego i wyważonego zmniejszenia sił zbrojnych” na Wschodzie i Zachodzie. Schmidt zapewnił sobie przy tym — jak sam oznajmił przedstawicielom prasy w Waszyngtonie — poparcie strony amerykańskiej.

Szczegóły tej nowej idei Schmidta nie są znane. Wiadomo jedynie, że zamierza on przedstawić ją na wiosennej sesji rady NATO w Rzymie. (PAP)

Start „Apollo-13” nadal pod znakiem zapytania

Jak wynika z ostatnich doniesień, sobotni start statku kosmicznego „Apollo-13” w kierunku Srebrnego Globu znajduje się w dalszym ciągu pod znakiem zapytania. Amerykańska Agencja Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej podała oficjalnie do wiadomości, iż jeden z astronautów Thomas Mattingly nie jest odporny na różyczkę. (PAP)

cze atakowały oddziały USA w trzech różnych częściach Wietnamu Południowego zabijając 7 i raniąc 30 żołnierzy amerykańskich. (PAP)

Odnaczenia pracowników poznajskiej służby zdrowia

Wczoraj w godzinach popołudniowych przyjmował najbardziej zasłużonych pracowników poznajskiej służby zdrowia przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak. Na spotkaniu tym odznaczono 10 osób srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi, 8 — Odznakami za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, 12 — Honorowymi Odznakami m. Poznania, 2 — odznakami Zasłużonego Opiekuna Społecznego i 8-medalami pamiątkowymi, wybitnymi z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania. (wch)

J. Winiewicz przyjął przewodniczącego ICAO

Wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz przyjął przebywającego w Polsce przewodniczącego Rady Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO) — Waltera Binaghi. (PAP)

Jak wygospodarować środki na podwyżki płac?

Płace, to bardzo czuły i precyzyjny instrument oddziaływania na atmosferę pracy w przedsiębiorstwie. Stąd też ogólne zainteresowanie projektem nowego systemu bodźców ekonomicznych, który dotyczy przecież żywotnych spraw milionów ludzi. W powszechnej dyskusji na te tematy, z pełną aprobatą spotkały się podstawowe założenia nowego systemu, uzależniającego wzrost zarobków od wyników pracy przedsiębiorstwa i osobistego wkładu każdego członka załogi.

Gdzie tkwią główne źródła i możliwości wygospodarowania środków na premie pracowników umysłowych i podwyżki zarobków robotniczych? Jak wybrać wskaźniki syntetyczne i zadania odcinkowe, aby zabezpieczyć potrzeby gospodarki i interes przedsiębiorstwa oraz stworzyć realne szanse wzrostu płac? — Oto główne pytania, na które starają się odpowiedzieć załogi. Analizuje się więc sposoby realizacji proponowanych wskaźników i zadań odcinkowych, poświęcając przy tym szczególnie wiele uwagi możliwościom i metodom wyzwalania istniejących rezerw

Dokończenie na str. 2

Kolejny samolot USA zestrzelono nad Laosem

Amerykańskie dowództwo wojskowe w Sajgonie podało, iż we wtorek nad południowym Laosem zestrzelony został samolot bombardujący marynarki wojennej USA typu „Corsair”.

Podając tę wiadomość, agencja Reutersa zwraca uwagę, iż jest to 17 samolot amerykański, o którego stracie donosił wcześniej oficjalnie dowództwo USA od 10 marca, kiedy to prezydent Nixon polecił informować o stratach amerykańskich w Laosie. (PAP)

Spotkanie premierów Palme i Wilsona

Premier Szwecji — Olof Palme, spotkał się w środę z premierem Wilsonem na zakończenie dwudniowych rozmów oficjalnych, prowadzonych z szefem rządu brytyjskiego na tematy dotyczące spraw związanych ze Wspólnym Rynkiem, stosunków Wschód — Zachód oraz innych problemów międzynarodowych.

Układ NRF — Hiszpania

Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRF i Ministerstwo do spraw Oświaty i Nauki zakonitowały w środę, iż dobiegły końca rokowania w sprawie zawarcia ramowego układu między NRF a Hiszpanią o współpracy w zakresie badań naukowych i rozwoju technologicznego.

Rozmowy Scheela

Przebywający z wizytą oficjalną w Rzymie zachodniemiecki

Konferencja w Moskwie w 25-lecie układu polsko-radzieckiego

We wtorek w ambasadzie PRL w Moskwie odbyła się konferencja prasowa poświęcona 25-leciu polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Konferencja zgromadziła licznych dziennikarzy radzieckich. Podczas konferencji wystąpił amb. Jan Ptasieński. Dziennikarze radzieccy otrzymali wyczerpujące odpowiedzi na pytania dotyczące poszczególnych dziedzin współpracy polsko-radzieckiej i perspektyw rozwoju obustronnych stosunków. (PAP)

Expose programowe premiera Rumora

Premier nowego rządu włoskiego Mariano Rumor wygłosił 7 bm. w parlamencie swoje expose programowe. Oświadczył on, że obecny gabinet kontynuować będzie zasadniczą linię postępowania poprzednich rządów.

Rząd opowiada się za wiernością dla sojuszu atlantyckiego, za integracją zachodniej Europy i przyjęciem W. Brytanii i innych krajów do Wspólnego Rynku — powiedział Rumor. Jednocześnie Włochy kontynuować będą politykę dialogu z krajami socjalistycznymi. (PAP)

Premier Chaban Delmas o problemach wewnętrznych Francji

We wtorek 7 bm. premier rządu francuskiego, Chaban Delmas w przemówieniu telewizyjnym oświadczył, że obecna sytuacja społeczna i gospodarcza Francji. Ograniczył się on jednak do nobilitacji tylko poruszenia takich problemów jak np. strajk kierowców ciężarówek czy kupców i rzemieślników, i nie zanalizował przyczyn nastrojów niezadowolenia, jakie panują dzisiaj we Francji.

Wręcz odwrotnie, z jego przemówienia wynikało, iż jest on zadowolony z obecnej sytuacji w kraju. (PAP)

Eksplzja w Osace

W Osace nastąpiła z niewiadomych przyczyn eksplozja gazu podczas budowy tunelu metra. Według pierwszych danych, co najmniej 44 osoby poniosły śmierć, a 65 zostało rannych. Ponadto na liście zaginionych znajdują się nazwiska 48 osób.

Katastrofa w Seulu

Spod gruzów pięciopiętrowego budynku, który zawalił się w środę w stolicy Korei Południowej, wydobyto zwłoki 15 osób. Przypuszcza się, że pod gruzami zasypanych jest żywcem jeszcze 15 ludzi. 36 ofiar tej katastrofy, które doznały różnych obrażeń, umieszczono w szpitalu.

PAP RADIO INF WZ TELEFONEM
RADIO INF WZ TELEFONEM PAP
INF WZ TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF WZ TELEFONEM
RADIO INF WZ TELEFONEM PAP
INF WZ TELEFONEM PAP

„Columbia Eagle” zwrócony USA

Amerykańska agencja prasowa AP donosi, iż rozgłoszona radiowa w Phnom Penh podała, że w środę władze kambodżańskie zwróciły Stanom Zjednoczonym statek „Columbia Eagle”, uprowadzony

Jak wygospodarować środki na podwyżki płac?

Dokończenie ze str. 1

twórczych. A że rezerwy te są bardzo znaczne, świadczyć mogą informacje uzyskane przez przedstawicieli PAP w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach przemysłowych.

Ważny przykład hut „Warszawa” — zakładu, w którym wartość zainstalowanych maszyn i urządzeń przekroczyła już 5 mld zł, a tegoroczna produkcja ma osiągnąć wartość ponad 4 mld zł. „U nas wyraźnie niż w innych przedsiębiorstwach widać skutki złej bądź dobrej pracy — mówi dyrektor hut mgr. inż. Stanisław Detko. — Na każdym tysiącu złotych produkcji towarowej tracimy np. 31 zł na skutek braków. Obniżenie tych strat tylko o 2 zł może nam przynieść oszczędności 8 mln zł rocznie. Tu

więc tkwi jedna z ważniejszych rezerw i źródło podnoszenia efektywności gospodarowania, a co za tym idzie — zwiększenia zarobków hutników”.

Postęp techniczny to również podstawowe źródło polepszenia ekonomicznych wyników działalności przedsiębiorstw w przemyśle maszynowym. W mieleckiej WSK np. za realizację tego zadania odcinkowego zamierza się przeznaczyć 30 punktów premii. Szczególny nacisk kładzie załoga na poprawę jakości produkcji — m. in. drogą modernizacji wyrobów. Widzi się np. możliwość rozbicia produkcji nowych wersji silników wysokoprężnych, które znajdują zastosowanie w łodziach rybackich i autobusach miejskich, a także udoskonalenie samochodów-chłodzi, które zostaną wyposażone w nowoczesną konstrukcję nośną i zmodernizowane agregaty chłodnicze.

W przodującym zakładzie przemysłu lekkiego — łódzkiej „Wólczance” — załoga do strzeżenia rezerw, których ujawnienie i wykorzystanie pozwoli jej wygospodarować środki na podwyżki płac. Na pierwszym miejscu wymienia się postęp techniczny oraz usprawnienie organizacji produkcji. Przewiduje się m. in. zorganizowanie stanowisk roboczych według opracowanego przez technologów modelu i wyposażenia ich w dodatkowe urządzenia. Do wzrostu wydajności pracy przyczyni się również podnoszenie kwalifikacji załogi oraz udoskonalenia w technologii wytwarzania. „Będziemy również dążyć do obniżenia kosztów materiałowych, które stanowią w „Wólczance” ponad 80 proc. kosztów własnych produkcji, a także zmniejszać liczbę braków — stwierdza dyrektor przedsiębiorstwa — Marian Szymczyk — dla zdobycia środków na podwyżkę płac musimy również zwiększyć udział wyrobów pierwszego gatunku i wyrobów ze znakami jakości, a jednocześnie nie dawać powodów do reklamacji i naliczania przez handel kar konwencjonalnych. W nowym systemie odbijać się to będzie bowiem niekorzystnie „na kieszeni” naszej załogi. (PAP)

Delegacja związkowców zachodnoniemieckich przybyła do Warszawy

W środę przybyła do Warszawy, zgodnie z uprzednimi wspólnymi ustaleniami z CRZZ, oficjalna delegacja zachodnoniemieckiej Centrali Związków Zawodowych DGB na czele z przewodniczącym DGB — Heinzem Oskarem Vetterem. W skład delegacji wchodzi: wiceprzewodniczący DGB — Bernhard Tacke, kierownik wydziału zagranicznego DGB — Otto Kersten i kierownik biura prasowego DGB — Walter Fritze. Wchodzący w skład delegacji członek zarządu federalnego DGB — Alfons Lappas przybędzie w terminie późniejszym.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie kierownictwa CRZZ z przewodniczącym Centralnej Rady — Ignacym Logą-Sowińskim.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się oficjalne rozmowy między delegacją CRZZ i DGB. Z ramienia CRZZ w rozmowach uczestniczą: przewodniczący — Ignacy Loga-Sowiński, wiceprzewodniczący — Wacław Tułodziecki, sekretarz — Ryszard Pospieszński oraz kierownicy zespołów: analizy ekonomicznej — Edward Marek i łączności międzynarodowej — Jerzy Piątkowski. (PAP)

Lekarze przestrzegają

Grozi nam większe zmęczenie i depresje

Lekarze austriaccy doszli do wniosku, iż wiosenne zmęczenie wystąpi w br. o wiele silniej niż normalnie. Winę za to — twierdzą oni — ponosi chroniczny brak słońca w ciągu ostatnich miesięcy tegorocznej, wyjątkowo długiej i uciążliwej zimy. Prognozy te oparte są m. in. na danych dotyczących czasokresu nasłonecznienia. Według obliczeń austriackiego Instytutu Meteorologii i Geodynamiki napromieniowanie słoneczne było tej zimy w republice alpejskiej o 50 proc. mniejsze niż wynosi dłużej przeciętna.

Uboğa w słońce zima przynosi też wzrost dolegliwości psychicznych. Potwierdza to praktyka wieńskich klinik uniwersyteckich. Brak witaminy D pojawiający się jako następstwo niedostatecznego nasłonecznienia, wywołuje nie tylko dolegliwości cielesne, ale właśnie przede wszystkim zmęczenie i nastroj depresji. Odczuwają je głównie ludzie starsi, którzy w zimie mało wychodzą na powietrze. Dotyczy to jednak również wszystkich, którzy prowadzą nieracjonalny tryb życia i nie zwracają uwagi na tak konieczne dla zdrowia odprężenie.

Lekarze wiedeńscy przestrzegają jednak ludzi szczególnie uczulonych na promienie słoneczne przed nadmiernym korzystaniem z kwietniowego słońca. Po takiej zimie powinni oni tylko stopniowo poddawać się jego napromieniowaniu. W przeciwnym wypadku mogą wystąpić egzemy i wysypki na skórze. Deficyt słoneczny można skutecznie wyrównywać odpowiednim pożywieniem zawierającym wiele witamin, a przede wszystkim witaminę D. Lekarze wiedeńscy apelują o to do ludności Austrii. Wydaje się jednak, że apel ten nie traci na aktualności również w stosunku do ludności Polski. (Interpress)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Jerzy Wolasek

9 IV 1970 Nr 83 (8127)

Próba utworzenia nowego rządu fińskiego

Prezydent Kekkonen powierzył misję utworzenia nowego gabinetu fińskiego przewodniczącemu prawicowej partii „Koalicja Narodowa” — J. Rihaniemi. Decyzja ta ma swoje uzasadnienie w fińskiej praktyce parlamentarnej, wg której największa partia odnosząca zwycięstwo w wyborach otrzymuje w pierwszej kolejności zadanie sformowania nowego rządu.

Szanse podowdzenia misji Rihaniemi oceniane są zgodnie jako znikome. Kekkonen dał do zrozumienia, że nie zgodzi się na rząd mniejszości, zaś alternatywa takowego jest tylko gabinet z przewagą ministrów lewicy. (PAP)

Wystrzelono „Kosmos-331”

Jak poinformowała agencja TASS, w środę w Związku Radzieckim wystrzelono sztuczne go sputnika Ziemi „Kosmos-331”. Przeznaczony on jest dla badań kosmicznych. (PAP)

Od 13 do 17 bm.

Konferencja na szczycie państw niezaangażowanych

Od 13 do 17 bm. w stolicy Tanzanii Dar Es-Salam trwać będą obrady konferencji przygotowawczej państw niezaangażowanych. W Tanzanii, oceniają się, że na czele wielu delegacji państw uczestniczących w tych obradach stać będą ministrowie, trzy kraje reprezentowane będą przez wiceprezydentów, a pozostałe przez ambasadorów.

Oczekuje się, że do Dar Es-Salam przybędą ministrowie spraw zagranicznych Algierii, Cypru i Etiopii.

Na otwarciu konferencji przygotowanej 13 bm. wystąpi prezydent Tanzanii, Julius Nyerere. (PAP)

Międzynarodowy Dzień Solidarności z Uchodźcami Palestyńskimi

W związku z przypadającym w dniu 9 kwietnia br. Międzynarodowym Dniem Solidarności z Uchodźcami Palestyńskimi, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki oraz Ogólnopolski Komitet Pokoju wydały oświadczenie w którym czytamy m. in.:

Od blisko 22 lat agresywna i ekspansjonistyczna polityka Izraela pogłębia tragedię ludności Palestyny. Władze izraelskie brutalnie wypędziły ponad półtora miliona prawowitych mieszkańców ziemi palestyńskiej, zagrabiając im ziemię, domy i dobytek. Ta liczba rzesza Palestyńczyków żyje dziś w trudnych warunkach prymitywnych obozów dla uchodźców na terytorium ZRA, Syrii, Jordani i Libanu.

Problem palestyński budzi głęboki protest i niepokój wśród naszego społeczeństwa, gdyż Izrael nie tylko, że nie myśli o rozwiązaniu problemu uchodźców palestyńskich, lecz przy użyciu terroru, represji, dyskryminacji i nacisku ekonomicznego wyrzuca z zaanektowanych obszarów nowe rzesze Arabów, powodując dalsze komplikacje i trudności w rozwiązaniu tego problemu.

W Międzynarodowym Dniu Solidarności z Uchodźcami Palestyńskimi, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki i Ogólnopolski Ko-

mitet Pokoju, wyrażając opinię społeczeństwa polskiego, przesyłają wyrazy pełnego poparcia i solidarności dla sprawiedliwej walki wypędzonej ze swej ziemi i dyskryminowanej przez Izraelczyków, ludności Palestyny i potępiają politykę izraelskiego ekspansjonizmu, awanturnictwa i szowinizmu. (PAP)

Rozszerzenie systemu agencji w handlu, gastronomii i usługach

Prezydium rządu ustaliło ostatnio podstawowe i jednolite zasady dotyczące form i zakresu działalności agencji w gastronomii, handlu detalicznym i niektórych usługach.

Aktualnie w kraju na zasadach agencyjnych pracuje około 3 tys. uspołeczniczonych zakładów gastronomicznych oraz około 1500 punktów tzw. małej gastronomii. W handlu detalicznym mamy obecnie ponad 20 tys. agencyjnych sklepów i punktów sprzedaży, z czego ponad 15 tys. stanowią placówki wiejskie. Udział agencyjnego handlu detalicznego w ogólnych obrotach wynosił około 8,5 proc.

Kilkuletnie doświadczenia i wyniki działalności placówek gastronomicznych i handlowych prowadzonych według zasad agencji uzasadniają rozwój tej formy ze względu na osiągnięte przez nią wyniki w obsłudze ludności.

Poza gastronomią i handlem detalicznym istnieje także możliwość rozszerzenia działalności agencyjnych w dziedzinie

Łapanki na ulicach • Tortury wobec więźniów • Zamknięte szkoły W krajach Ameryki Łacińskiej szaleje terror

Terrorystyczna, represyjna działalność dyktatur Ameryki Łacińskiej przybrała w tych dniach na sile, osiagając rozmiary nie znane od czasów Trujillo, Ubico i Batisty:

— W Gwatemali, trwają od ponad pół roku łapanki na ulicach miast. W ciągu dwóch dni policja osadziła w więzieniach setki ludzi, przegoniła schwytych na ulicy.

— W Brazylii, w Sao Paulo, 25 marca policja osadziła w więzieniu 15 osób, a tydzień później — dalszych 140 osób, w tym 9 dziennikarzy i 8 księży. „Należy zdać sobie sprawę — mówi reporterowi „Excelsioru” były członek parlamentu Brazylii, ksiądz Lage Pessoa — że lud brazylijski rozpoczął już wojnę. Do wiadomości podaje się tylko niektóre akcje frontu podziemnego.

— W Argentynie, w wyniku akcji policyjnej, przeprowadzonej 5 kwietnia, aresztowano ponad sto osób. Następnego dnia, część zwolniono, ale 43 zatrzymanych osadzono w więzieniu.

— W Urugwaju, siedmiu senatorów oskarżyło ministra spraw wewnętrznych — Pedro Cercosimo o stosowanie tortur wobec więźniów politycznych. Jak podaje tutejsza prasa, w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy, aresztowano w Urugwaju ponad 5 tysięcy osób.

— W Puerto Rico, przewodniczący Partii Wyzwolenia Puerto Rico — Ruben Berrios oświadczył 3 kwietnia, że „represje w naszym kraju stały się dziś bardziej brutalne niż kiedykolwiek”.

— W Dominikanie, według danych komisji obrony praw człowieka, liczba zamordowanych przez reżim Balaguera przekroczyła 500 osób. 31 marca zginęły dalsze trzy osoby.

Po zabójstwie ambasadora

Obława z udziałem policji i wojska

Ze stolicy Gwatemali donoszą, że aresztowano tam i poddano przesłuchaniu wiele osób, w związku z zamordowaniem przez porywaczy ambasadora NRF. W kraju zorganizowano wielką obławę z udziałem policji niemal całego państwa. Rzecznicy rządu odmawiają jak dotychczas podawania wszelkich szczegółów na temat wyników tej operacji.

Władze zapowiadają, że przydadzą wszystkim dyplomatom któryś z tego żądają, specjalne policyjne wozy patrolowe dla ich osobistej ochrony. Słychać jednak, że dwie trzecie obcych dyptomatów akredytowanych w Gwatemali zwróciło się do swych rządów z prośbą, aby odwołano ich do kraju, bądź też przeniesiono siedziby ich placówek do Meksyku lub Salwadoru. Uważają oni, że władze gwatemalskie nie są obecnie w stanie zapewnić bezpieczeństwa korpusowi dyplomatycznemu. (PAP)

Od marca uniwersytet jest okupowany przez wojsko. Zamknięto szkoły średnie. „W więzieniach Dominikany — oświadczył Maximiliano Gomez, jeden z 21 więźniów wymienionych za attache wojskowego USA — przebywa tysiące przeciwników reżimu. Wszyscy byliśmy torturowani”.

Jest to fragmentaryczny tylko zestaw informacji za ostatnie dziesięć dni. Z wielu krajów brak w ogóle danych, ponieważ cenzura konfiskuje tego typu wiadomości. (PAP)

Nowe władze Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa

Wczoraj w siedzibie Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa.

Na wstępie serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę w prezydium Rady złożył jej ustępującemu członkowi: Kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszek oraz komendant Chorągwi — B. Bogusławski. Potem dokonano wyboru nowego prezydium, w którego skład weszli: S. Cozaś — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, jako przewodniczący, J. Świąt — sekretarz Prezydium RN Poznania i A. Tyczyńska — kurator OSP — jako wiceprzewodniczący oraz S. Kroma — jako sekretarz i W. Bogusławski.

Podczas posiedzenia omówiono główne kierunki dotychczasowej pracy Rady oraz najważniejsze zadania na najbliższy okres. Podkreślano przede wszystkim poważny wzrost uczestników harcerskiej akcji letniej, który był możliwy właśnie dzięki wydatnej pomocy Rady, mobilizującej do współpracy z hufcami i drużynami zarówno szkoły jak i zakłady pracy i organizacje społeczne. Liczba uczestników lata harcerskiego wzrosła od 1964 roku z 8 tysięcy do ponad 19 tysięcy w roku ub. Zwracano jednak uwagę na bardzo nieliczny udział dzieci wiejskich w harcerskich obozach. Innymi osiągnięciami wielkopolskiego harcerstwa na skalę krajową są: szeroko zakrojona działalność z zakresu obronności, popularyzacja znajomości ruchu drogowego, harcerskie czyiny społeczne na rzecz środowiska.

Popularność harcerskich akcji letnich skłania do podjęcia wysiłków w celu zorganizowania — przy współudziale innych organizacji młodzieżowych — alertu (być może ogólnopolskiego) pod hasłem „Szlak Piastowski w Wielkopolsce”. (wch)

cach i osiedlach tzw. rozwojowych lub na terenach turystyczno-wypoczynkowych. Decyzje o powierzeniu placówek do prowadzenia na zasadach agencyjnych należą do dyrekcji przedsiębiorstw handlowych i gastronomicznych, przy czym podstawą powinien być rachunek ekonomiczny i względy społeczne. Dla zapewnienia stabilizacji działalności gospodarczej osobom, które prowadzić mają punkty agencyjne, umowy z nimi będą zawierane na czas nieograniczony. Ponieważ system agencyjny jest jedną z form organizacji, zarządzania i kierowania uspołecznionymi zakładami i sklepami, osoby prowadzące te placówki będą mogły w ustalonym zakresie korzystać z uprawnień pracowników, podobnych jak zatrudnieni w innych jednostkach uspołeczniczonych. I tak okres prowadzenia placówki agencyjnej zaliczany im będzie do okresu pracy, od którego zależny będzie wymiar urlopu oraz nie które inne świadczenia z tytułu umowy o pracę. Agencji objętych stają — na określonych zasadach ubezpieczeniem społecznym i placą podatek od wynagrodzeń.

Prezydium rad narodowych i ich organa mają do spełnienia poważne zadanie w związku z realizacją nowych decyzji. Choć bowiem o właściwą politykę w dziedzinie rozwoju agencji, która jest jednym z elementów w całokształcie działania mającego na celu poprawę poziomu gastronomii i pracy sklepów detalicznych. (PAP)

Narada prokuratorów wojewódzkich

8 bm. odbyła się w Warszawie — pod przewodnictwem Prokuratora Generalnego PRL Kazimierza Kosztirko — narada prokuratorów wojewódzkich poświęcona aktualnej problematyce pracy Prokuratury w świetle wyników działalności w roku 1969 i doświadczeń I kwartału roku 1970.

W referatach i dyskusjach szczególnie skoncentrowano się na problemach walki z przestępczością gospodarczą, zwłaszcza zaś z karalną niergodnością, walki z przestępczością kryminalną oraz wypadkami w komunikacji drogowej i kolejowej.

Przedyskutowano również sytuację w zakresie prawidłowości stosowania w praktyce nowych ustaw karnych oraz sądu nadzoru procesowego i służbowego. (PAP)

„Stary 200” pomyślnie zdają egzamin

Ekspluatowane w różnych warunkach drogowych prototypy samochodów ciężarowych „Star-200” produkcji starachowickiej FSC — pomyślnie przechodzą próby. W 1971 r. rozpocznie się seryjna produkcja tego typu samochodów. Ich ładowność wynosi 6 ton.

„Stary 200” wyposażone są w ekonomiczne silniki polskiej konstrukcji o mocy 150 KM. Wygodne kabiny, posiadające urządzenia klimatyzacyjne i panoramiczne szyby zapewniają komfort jazdy. (PAP)

„Oscary” za rok 1969

Akademia Sztuki Filmowej w Hollywood przyznała we wtorek „Oscary” za rok 1969.

Nagrodę dla najlepszego aktora otrzymał John Wayne za rolę w filmie „True Grit”. Nagrodę za najlepszą rolę kobiecą otrzymała Maggie Smith za kreację w filmie „The prime of miss Jean Brodie”.

Najlepszym reżyserem uznano za film „Midnight cowboy”.

Za najlepszą rolę drugoplanową nagrodę przyznano Gíg Youngowi i Godie Hawn.

Za najlepszy film zagraniczny uznano obraz „Z” reżyserii Costa Gravas. (PAP)

Strajk pracowników włoskiej administracji

W środę ok. 500 tys. pracowników regionalnych i municipalnych organów władz rozpoczęło 24-godzinny strajk powszechny w całych Włoszech. Żądają oni usprawnienia systemu samorządów lokalnych i zwiększenia ich finansowania.

We wtorek w Rzymie strajkowali dziennikarze i pracownicy techniczni włoskiej telewizji. (PAP)

Nowe trzęsienie ziemi w Turcji i Jugosławii

We wtorek w zachodniej Anatolii nastąpiło nowe trzęsienie ziemi o sile 5,5 stopnia według skali Richtera. Trzęsienie objęło rejon Gediz zniszczone podczas poprzednich wstrząsów 28 marca. Epicentrum nowego trzęsienia znajdowało się w rejonie Gediz — Simay — Emet. Nie pociągnęło ono ofiar, ani nie spowodowało większych strat materialnych. Agencja Tanjug informuje, że sejsmografy stacji sejsmologicznej w okolicy miasta Banja Luka zaobserwowały trzęsienie w październiku ub. roku zanotowały we wtorek 7 wstrząsów, z których dwa miały siłę 4, a jeden 3 stopni w skali Richtera. Epicentrum wstrząsów o większej sile znajdowało się 6 do 8 km na północny wschód od Banja Luki. Wstrząsy nie spowodowały strat materialnych. (PAP)

LENIN MNIEJ ZNANY

Wśród obfitej literatury o Leninie zwraca uwagę poza normalną edycją jego dzieł w języku polskim, wydany przez „Książkę i Wiedzę” zbiór „Nieznanych listów, notatek i przemówień Lenina — 1917—1922”, a więc z okresu tworzenia się władzy radzieckiej. Jaki wspólny mianownik można by dać tym tak różnym w swej treści konkretnym notatom, listom, wypowiedziom Lenina? Wiąże je wspólna nie humanizmu, troska o człowieka, o partię, o losy narodów nie tylko radzieckich, ale całej ludzkości.

„Człowiek, to najwyższe do bro komunizmu” — mawiał często Lenin. Nie tylko cenili wysoko pracę, ale troszczyli się o człowieka, który ją wykonuje. Komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczewin miał zwyczaj pracowania w nocy, co zmuszało jego najbliższe otoczenie do nieudawania się w nory malnej porze na odpoczynek. Lenin zwrócił na to uwagę. Gdy Cziczewin mimo to nie odstępował od swego zwyczaju pracy, Lenin spowodował, że KC wydał zakaz zbędnej za trudniania ludzi w nocy.

Czytając nieznane listy i wypowiedzi Lenina, odnosi się wrażenie, że są one plastycznym obrazem tego, co nazywa się dziś leninowską normą życia partyjnego i normą kierownictwa. Nie okrzepły wówczas jeszcze kadry komunistyczne. Popelniano mimo woli sporo błędów. Lenin prostował je i uczył szanować opinie mniejszości na każdym szczeblu organizacji partyjnej. Znamienny jest pod tym względem jego arbitraż z lipca 1921 roku w sporze między

tw. Biurem Syberyjskim a przedstawicielami dwóch innych związków w sprawie zasad kierowania partią na tamtejszym terenie. Proponując tymczasowo rozstrzygnięcie sporu po myśli Biura Syberyjskiego, Lenin wnioskując zarazem:

„Uchwalić nagane dla Biura Syberyjskiego za oczywiste naruszenie obowiązku partyjnego, które znalazło wyraz w tym, że Biuro nie nadesłało jednocześnie wniosków zgłoszonych przez obydwa te kierunki”.

Lenin łączył trwałość partii i władzy rewolucyjnej ze zdrową, wolną od nacisku atmosferą, nacechowaną szacunkiem dla myśli i godności towarzyszy. Był zdecydowanym wrogiem wszelkich intryg. Gdzie tylko zjawia się cień stronniczych oskarżeń, pokątnych poszeptów, Lenin domaga się przyparcia ich autorów do muru. Przykładem tego może być sprawa działacza komunistycznego J. Haneckiego, którego Lenin poznał w czasie swego pobytu w Krakowie jako gorliwego działacza partyjnego. Hanecki pracował z Leninem dłuższy czas. Kiedy KC pod wpływem doniesień, że Hanecki w czasie wojny pracował w niemieckiej firmie handlowej, cofnął decyzję o mianowaniu go posłem Rosji Radzieckiej w Sztokholmie, Lenin wystąpił w jego obronie.

„Wnoszę o anulowanie tej uchwały. Znamy go od 1903 roku, członek KC Polaków. Widzieliśmy jego pracę w Krakowie, wyjazdy do Rosji. Czyż nie ma wśród nas ludzi zatrudnionych w firmach handlowych rosyjskich, angielskich i innych kapitalistów? A może wolno... u rosyjskich kapitalistów, a nie wolno u niemieckich... I to ma być uchwała „internacjonalistycznej” par-

tii. Niech to uchwały otwarcie, niech podejmie ogólna uchwała, niech uzasadni ten krok. Taki stosunek do nieobecnego towarzysza, który był czynny ponad 10 lat, to szczyt niesprawiedliwości”.

Po interwencji Lenina, KC cofnął swą decyzję.

Gdy się czyta ogłoszone w omawianym zbiorze listy uwagi, notatki Lenina — uderza w nich głęboka zasada człowieczeństwa, humanizmu, o które walczył w ciągu całego swego życia. Ileż wysiłku i cierpliwości włożył np. w ułożenie przyjaznej atmosfery między ambasadorom radzieckim w Berlinie Joffem a wspomnianym już ludowym komisarzem spraw zagranicznych Cziczewinem. Napisał list do Joffego:

„Cziczewin — pracownik znakomity, niezwykle sumienny, mądry, ma wiedzę. Takich ludzi trzeba cenić, że ma wadę — nie bardzo umie „komenderować” — zmartwienie niewielkie. Czyż to jest mało na świecie ludzi, chorujących na coś wręcz przeciwnego?”

Lecz tenże Lenin, gdy wymagał tego interesy partii, był surowy, bezwzględny. Po trafili napisać, chcąc zdopinguwać opieszłych towarzyszy, że trzeba „stać nad nimi z batem”.

W zetknięciu się z ludźmi Lenin był prosty i bezpośredni. Daleki był od zarozumiałości i samowielbienia. W sprawach ważnych nie decydował pośpiesznie, lecz szukał rady, wywoływał dyskusję, aby znaleźć najrozsunniejszą rozwiązanie problemów. Gdy jeden z działaczy partyjnych, doceniając kierowniczą rolę Lenina w partii i budownictwie państwa socjalistycznego, ułożył samą KC z jego osobą, otrzymał ostrą odpowiedź:

„Mylicie się powtarzając (kilka-krotnie), że KC — to ja”. Coś takiego można napisać tylko wsta nie wielkiego zdenerwowania i przemęczenia. Stary KC (1919—1920) pokonał mnie w jednej z kardynalnych naszych spraw, o czym wiecie z dyskusji. W kwestiach organizacyjnych i personalnych — nie liczone mnóstwo razy pozostawałem w mniejszości. Widzieliście to sami wielokrotnie, gdy byliście członkiem KC. Po co więc aż tak się denerwować. Napisać całkiem niemożliwe. „Człowiekiem niemożliwym” — niby — „KC — to ja”.

Wiele z listów, notatek, uwag zawartych w zbiorze przedstawia dziś wartość historyczną dla badaczy najtrudniejszych lat kształtowania i utrwalenia władzy rewolucyjnej. Dla każdego czytelnika wyłania się plastyczny, niezapomniany obraz Wielkiego Humanisty.

Dokończenie na str. 4

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Nauka rolnicza już od dłuższego czasu zajmuje się badaniami nad praktycznym wykorzystaniem izotopów w rolnictwie i przemyśle rolnospożywczym. W polskiej WSR działa od kilku lat Międzywydziałowa Pracownia Izotopowa; wykonuje opracowania teoretyczne a zarazem świadczy usługi praktyczne dla rolnictwa.

W Instytucie Ochrony Roślin w Poznaniu cały program badań skupia się na wykorzystaniu źródeł promieniowania w ochronie roślin przed szkodnikami. Izotopy służą również do śledzenia dróg przenikania pestycydów z gleby do roślin, wykrywania stopnia i czasu skażenia nimi roślin i gleby, a także dla przeprowadzenia radiacyjnej sterylizacji owadów — szkodników roślin.

Zainteresowałam się bliżej Pracownią Izotopową poznańskiego IOR, kierowaną przez dr. Kazimierza Głogowskiego. Zespół pracowni, składający się z trzech naukowców i dwóch pracowników technicznych, ma na swoim koncie sporo osiągnięć w zakresie praktycznego zastosowania izotopów promieniotwórczych w rolnictwie, a szczególnie w ochronie roślin. W roku 1968 został on wyróżniony nagrodą III stopnia przez Państwową Radę do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

Z postępem światowej nauki

Właśnie w tej pracowni pokazywano mi, w jaki sposób bada się przy pomocy izotopów promieniotwórczych szybkość przenikania pestycydu do rośliny. Pestycyd oznakowano radioaktywnym węglem, wprowadzając go z kółki do gleby. Przy pomocy bardzo czułych przyrządów wyprodukowanych notabene w kraju, a nie importowanych jakośi aparatu rze stosowanej w krajach zachodnich (m. in. przy pomocy licznika ciekłych scyntylatorów) badano rozpuszczoną promieniotwórczą substancję w roślinie. Przelicznik elektroniczny, zdolny do wykonania obliczeń stu próbek na dobę, przekazywał naukowcom wynik, informujący o ilości radioaktywnego materiału, znajdującego się w badanej próbce.

Okazuje się, że wyniki prac naszych naukowców nie ustępują opracowaniom przodującej w tej dziedzinie nauki światowej, pomimo trudniejszych nieraz warunków lokalnych, mniejszych niewspółmiernie nakładów finansowych, gorszego wyposażenia w aparaturę.

Dr Głogowski miał okazję zapoznać się z osiągnięciami naukowców zachodnich podczas dwumiesięcznego pobytu w USA na seminarium specjalistycznym z zakresu ra-

Izotopy w służbie rolnictwa

By maratończyk nie padł na mecie...

diacyjnej sterylizacji owadów-szkodników roślin.

Nasz rozmówca przytaczał przykłady skuteczności stosowania izotopów promieniotwórczych przeciw szkodnikom roślin i zwierząt. W USA wydawano corocznie 80 mln dolarów na walkę chemiczną z dokuczliwym pasażerem zwierząt (głównie bydła) muszycą. Dopiero radiacyjna metoda sterylizacji męskich osobników muszycy rozwijała radykalnie plagę i to wybitnie zmniejszonym kosztem (do 10 mln dol.).

Izotop może mieć... dwie strony

Oczywiście, izotopy promieniotwórcze w naszych warunkach mają równie wszechstronne zastosowanie. Spełniają np. rolę...

wywiadowców. Można dzięki nim badać przeloty owadów, uprzednio oznakowanych małymi ilościami izotopów, jak np. kobaltu 60. Przy ich pomocy wykrywa się zimowiska pożytecznych pluskwów, aklimatyzowanych w naszych warunkach w celu zwalczania szkodników roślin.

Pracownia Izotopowa poznańskiego IOR świadczy usługi również dla medycyny sądowej (wykrywanie trucizn w organizmach ludzi i zwierząt), dla Instytutu Gospodarki Komunalnej, który nie umiał sobie poradzić z problemem pochłaniania przez mikroorganizmy dwutlenku węgla na pewnych głębokościach ujęć wody. Prowadził się badania nad wykorzystaniem odpadów z reaktorów atomowych do dezynfekcji zboż, hamowania procesów kiełkowania ziemniaków i cebuli, stabilizacji łatwo psujących się produktów żywnościowych, nad zastosowaniem źródeł promieniowania do zwalczania szkodników w magazynach.

Druga strona medalu

Jest i odwrotna strona medalu tej działalności. Naukowcy muszą zgłębić problem, czy przy wykorzystywaniu takim nie powstają, szkodliwe dla

zdrowia ludzi i zwierząt, radiotoksyny. Wszelkie poczynania naukowców w zakresie doświadczeń z izotopami są kontrolowane przez Centralne Laboratorium Ochrony Radio logicznej, które musi znać i zatwierdzać programy badań, nie tylko zresztą w rolnictwie, ale także i w innych dziedzinach działalności ludzkiej, w których wykorzystuje się do celów praktycznych źródła promieniowania.

Obowiązek czuwania nad tym należy m. in. do uczonych, z których zdaniem społeczeństwo powinno się liczyć, jeśli nie chce doprowadzić do samounicestwienia współczesnej cywilizacji. Ucze



Przyrząd, który trzyma w ręku mgr Edward Czaplicki wykrywa skażenie radioaktywne roślin, opryskanych pestycydami oznakowanymi izotopem kobaltu 60.

Fot. — K. Przychodzki

stnicząc w światowym wyścigu naszego atomowego wieku, nie możemy jednak brać wzoru ze starożytnych maratończyków, którym nie wolno było oglądać się za siebie. Nie mogli bowiem wypaść z konkurencji, ale za to często padali na... mecie. Wtedy chodziło o jednostki, o sportowe ambicje, a dziś o ludzką, która nie może sobie na taki samobójczy bieg pozwolić. Naszych naukowców na szczęście cechuje rzetelność i rozsadek. Kult techniki nie przysłania im humanistycznych horyzontów, a o to przecież chodzi, żeby przyroda, którą człowiek eksploatuje i zmienia, nie została unicestwiona nieprzemysłanym działaniem.

MARIA POLCYNOWA

Wypadek przy pracy i co dalej? (2)

Zakładowe komisje rozjemcze zgodnie z przepisami powinny przystąpić do rozpoznania sprawy w terminie jak najkrótszym, oczywiście wydając — po stosownym postępowaniu — orzeczenie, od którego przysługuje stronom, tj. poszkodowanemu i dyrekcji zakładu pracy skarga do okręgowego sądu ubezpieczeń społecznego.

Zdarzają się jednakże przypadki albo odmawiania przyjęcia wniosku — co jest w ogóle niedopuszczalne — albo przewodniczący komisji tłumaczy zainteresowanemu, że skoro otrzymał już pewną kwotę tytułem odszkodowania, to więcej mu się nie należy, albo też, że komisja rozpoznaje tylko sprawy pracowników, ale nie może rozpoznać wniosku żony pracownika, który uległ wypadkowi śmiertelnemu.

W tej ostatniej sprawie Sąd Najwyższy uchwalił zasadę prawną, iż zakładowe komisje rozjemcze są właściwe do rozpoznania odwołań od decyzji dyrekcji zakładu pracy, odmawiającej wdowie (lub członkom rodziny) po pracowniku, który zginął w wypadku przy pracy, odszkodowania. Komisja winna tylko zbadać, czy wnoszący sprawę do komisji rozjemczej jest uprawnionym członkiem rodziny.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 18 czerwca 1968 r. w sprawie jednorazowych odszkodowań i innych świadczeń przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz. U. Nr. 22, poz. 144) stanowi między innymi, iż w razie zaliczenia poszkodowanego w wypadku przy pracy do II lub I grupy inwalidów zakład pracy wypłaca jednorazowe odszkodowanie w kwocie 40 000 zł. Jeżeli skutki wypadku nie są tak ciężkie, wówczas za każdy procent uszczerbku na zdrowiu wypłaca się 1 proc. tej kwoty czyli 400 zł. Jednorazowe odszkodowanie nie może być niższe niż 2000 zł.

Przepis ten, dość jasny, niektóre dyrekcje (czytaj główni księgowi) interpretują różnie. Przykład: pracownik uległ wypadkowi przy pracy. Skierowany do zespołu lekarzy PZU uzyskał orzeczenie, iż trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 25 proc. Zakład pracy wypłacił mu odszkodowanie jednorazowe w kwocie 10 000 zł i

uważał sprawę za ostatecznie zakończoną. Pracownik jednak po wyleczeniu złożył wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie mu renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy pracy. Komisja Lekarska uznała go za inwalidę II grupy inwalidów. Wobec tego poszkodowany wniosł do zakładu pracy o przyznanie mu jednorazowego odszkodowania w kwocie 40 000 zł. Zakład temu wnioskowi odmówił, gdyż

Dokończenie na str. 4

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

TWOJE ZDANIE O KSIĄŻCE

Konkurs czytelniczy pod nazwą „Twoje zdanie o książce” pomysły jest jako wspólna dyskusja o siedmiu wybranych utworach. Czytelnicy mogą wziąć w niej udział, nadsyłając swoje wypowiedzi pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19 — z dopiskiem „ankieta czytelnicza” na kopercie, w terminie dwóch tygodni od momentu opublikowania recenzji lub wywiadu z autorem danej pozycji. Konkurs trwa od stycznia do maja br. Przypominamy: najlepsze wypowiedzi są nagradzane, niektóre też publikowane.

Dzisiaj kolejna pozycja konkursu: „Opowiadania wybrane” Bohdana Czeszki. We wszystkich niemal utworach zeikniemy się z problematyką wojny. Jest to zresztą zasadniczy motyw całej twórczości Bohdana Czeszki, związany z jego osobistymi doświadczeniami.

Na wypowiedzi o „Opowiadaniach wybranych” czekamy do 23 kwietnia br.

Poniżej zamieszczamy rozmowę z Bohdanem Czeszką, który dzieli się z nami swoimi refleksjami, jakie mu się nasunęły w czasie rozmowy o jego książce.

— Przystępuję do rozmowy o „Opowiadaniach wybranych” nie bez skrępowania, ponieważ należą do tych, którzy ostatnią wojnę znają już tylko z opowiadań, literatury, filmów, podręcznika historii. Obawiam się, że młode pokolenie inaczej czuje, myśli innymi kategoriami — na wet wbrew najlepszej woli przeniknięcia cudzego doświadczenia.

— Trochę w tym racji — mówi Bohdan Czeszko — bo słyszy się czasem głosy sygnalizujące, że tak powiem, konflikt pokoleń: przestańcie już nudzić wojną i doświadczeniami. Albo zadaje się nam, świadkom, uczestnikom i pisarzom wojny, pytania w rodzaju: „ja ki jest sens nawrotów do tematu wojny”? Zadawanie tego rodzaju pytań jest pomyłką, wynikłą z lekkomyślności, braku wrażliwości i historycznej wyobraźni. Trzeba być ślepym i głuchym, aby nie zauważyć, że wojna jest nieustannie możliwa, ba! że toczy się na świe-

miadzącemu się i, niestety, zapominającemu narodowi. A sens pisania o wojnie jest, ogólnie mówiąc, taki, by przypominać, czym świat może być i do czego człowiek jest zdolny. Wyłania się tu sprawa określenia własnego stosunku nie tylko do Ojczyzny, ale i do Polaków, do człowieczeństwa, wartości humanistycznych. To, czego się doświadcza na wojnie, ma znaczenie nie tylko polskie i historyczne, niejako jednorazowe, ale i — uniwersalne.

— Tak rozumiem ten uniwersalizm: wojna, jak to ukazuje Pan w swoich opowiadaniach, poddaje człowieka, człowieczeństwo, ludzkie wartości, najboleśniej i najtrudniejszą próbę. Wojna w „Trenie” czy „Przeła-

Patriotyzm i humanizm

cie ciągle. (To przecież unikalne zjawisko i dobrodziejstwo w naszej narodowej historii, że od 25 lat Polacy nie przelewają krwi). Ponadto z faktu, że nie u nas zabija się ludzi, ale „gdzieś” w Wietnamie czy na Bliskim Wschodzie, nie wynika, że możemy przestać interesować się wojną!

Najaktywniejszą część polskiego społeczeństwa, ci, którzy już wyszli z okresu młodości i którzy obdarzeni są dojrzałym poczuciem odpowiedzialności za los narodu — to właśnie byli żołnierze. Dla nich wojna i pierwsze lata po wojnie to nie tylko historia, lecz wciąż żywy zasób doświadczeń, który ukształtował ich osobowość i światopogląd. Swoją wie dzę powinni przekazywać od-

niu krwi za Ojczyznę” to jakby wiwisekcja, ostateczny sprawdzian, czy jest coś wart człowieka i jego świat, czy nie?

— Jest to także pytanie, co jest w człowieku trwałe, a co jest pozorem. Wojna odziera z pozorów. We wszechobecnym cierpieniu, śmierci, głodzie, zmęczeniu, brudzie, strachu — zacierają się ogólne, wspólne ideały, wspólny sens walki. Kto nie był na froncie, temu wszystko wydaje się jednoznaczne: jest wróg, którego trzeba pokonać, jest Ojczyzna, której trzeba bronić. Kto nie walczył, ten nie wie, jak wielkiej woli trzeba, by ocalić o sobie tę wiarę. Poza tym — na wojnie zabija się ludzi. Zabija i wróg, i ten, który się bro ni.

zgodzić się z góry na poniesienie ofiary własnego życia. Zresztą patriotyzm nie jest jeden. Znamy „patriotyzm” w rodzaju ja hitlerowskiego czy izraelskiego, którym towarzyszy pogarda i okrucieństwo wobec innych narodów. Polski patriotyzm ma dostatecznie głębokie tradycje humanistyczne ofiarności i współzucia dla innych narodów, aby godzien był największego szacunku i pielegnowania.

— Niektórzy, zwłaszcza młodzi ludzie mówią o wojnie jako o koszmarnie bez sensu, absurdzie.

— Oby nie musieli go doświadczyć na sobie!

— Czy zmieniliby zdanie? — Co innego spekulować i marzyć o absurdzie, czytając „Mit Syzyfa” czy „Kolonie kar

na”, a co innego rzeczywiście się z nim zetknąć. Tak, zmieniłoby zdanie! Pacyfistyczne rojenia otrzymały bardzo dotkliwą naukę. Unaoconiono me jemu pokoleniu, w którym nie brakowało pacyfistycznych pięknotuchów, że aby skutecznie przeciwstawić się tym, którzy wojnę uważają za „pożyteczny” ekonomicznie i politycznie środek działania, trzeba po prostu chwycić za broń. Nie wolno samych siebie demobilizować, ponieważ znajdując się wielu, którzy to bezlitośnie wykorzystają.

— Zwraca uwagę stylizacja opowiadań, jej brutalność, aliteracja. Czy to w ogóle znamienne dla literatury o wojnie? — Chyba znamienne. Literacka kokieteria — to żenująca, gdy mowa o wojnie.

— Niektóre opowiadania przypominają utwory Babbela.

— Babela przeczytałem już po napisaniu rzeczy „wojennych”. Rzeczywiście, jest pewne podobieństwo.

— Czy opowiadania są autobiograficzne? — Jeśli nie autobiograficzne, to w każdym razie oparte o zasłyszany temat. Wymyślam raczej z trudem.

— O ile wiem, zajmował się Pan plastyką, jako twórca i krytyk. Czy ma to związek z literacką twórczością Pana?

— Jest coś takiego, jak malarzski sposób patrzenia na rzecz. Rzecz w potocznym osądzie uznana za brzydką może być piękna w sensie malarzskim. Być może zostało coś z mej dawnej miłości w tym, co piszę.

Rozmawiał: MARCIN BAJEROWICZ

AR GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 83 (8127) 9 IV 1970

Ewa przesiada tylko w „Arkonii”. Papieros, kawa, znowu papieros. Raz po raz wzrok jej błądnie od stolika do stolika, tu i ówdzie zatrzymując się dłużej.

Samotność trwa zwykle dość długo. Kończy się, gdy do jej stolika przysiadają się mężczyźni albo koleżanki. Jeżeli mężczyzna — zamawia „gatunkową”. Libacja. Potem wspólne opuszczenie kawiarni.

Jeśli przychodzi koleżanka, rozmowy są krótkie, urwane. Wyczekiwanie, teraz w dwójkę, trwa nadal. A takie wyczekiwanie nie sprzyja bez troskiej paplaninie, tym bardziej zaś zwierzeniom, sięganiu pamięcią wstecz. Zresztą Ewa bardzo tego nie lubi. Dla niej zwierzać się oznacza bowiem mówić tak:

Matka zaczęła się na mnie żalić jak byłem w V klasie. Stale robiła mi wymówki o złe stopnie i wagary. Najwięk sze awantury rozpoczęły się wówczas, kiedy mając 14 lat zaczęłam chodzić na zabawy. Matka chciała, ażebym o 10 wieczór była już w domu. Ale przecież o tej porze zabawa

DO REDAKTORA GŁOSU

Od ilu lat?

Po przeczytaniu Pańskich, „Świątecznych Wczasów” postanowiłam napisać do Pana, równocześnie podpisując się pod wagą (czynioną zresztą nie pierwszy raz) o pominięciu w wypowiedziach filmów od ilu lat jest dany program dozwolony.

Pisałam już o tym do redakcji „Głosu” z prośbą, aby w programach podawanych w gazetce określano wiek, ale nic z tego nie wyszło. Nie wiem do kogo należałoby zwrócić się z taką — wydaje mi się — prośbą.

A ta prosta sprawa przysparza mnóstwo kłopotów. Oso biście jestem zdania, że dzieci mogą oglądać tylko to co jest dla nich dozwolone, odpowiednio do wieku.

Albo skąd my, rodzice, może my wiedzieć, jaki to będzie program? Tytuł nic nie mówi. Czasem tuż przed wyświetleniem filmu spiker zapowiada od ilu lat film jest dozwolony. Ale zdarza się, że spiker nie zapowiedzi od ilu lat — a w efekcie, moim zdaniem, film nie nadawał się dla dzieci.

Nie narzekajmy na dzieci i młodzież, że jest zła, skoro tak ki drobniak (wyżej omawiany) mógłby w pewnym sensie ułatwić wychowanie dzieci, chociaż tych, których rodzice chcieliby wychować jak najlepiej.

Łączę wyrazić szacunek
JADWIGA CICHOWA
Poznań

Wypadek przy pracy i co dalej?

Dokończenie ze str. 3

przez wypłatę 10 000 zł ostatecznie sprawę załatwił, a poza tym poszkodowany nie jest już pracownikiem zakładu. Obydwa argumenty są nie trafne.

Świadczenia, przewidziane w ustawie przysługują pracownikowi ubezpieczonemu w zakładzie pracy, który uległ wypadkowi w tym zakładzie.

Decydujące więc jest, czy poszkodowany wypadkiem był pracownikiem zakładu w chwili wypadku.

Ustawa przewiduje również świadczenia wyrównawcze pracownikowi, który wskutek wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w stopniu pociągającym za sobą utratę zdolności do zarabkowania co najmniej w 25 proc. przez okres trzech lat, nawet wtedy gdy pracownik podjął zatrudnienie w innym zakładzie pracy.

Traci je dopiero wtedy gdy rozwiązując stosunek pracy powoduje utratę ciągłości pracy.

Argument, iż częściowe zaspokojenie roszczenia uwalnia zakład pracy od zobowiązania jest również nietrafny.

Przepis bowiem wyraźnie stanowi, iż w razie zaliczenia do I lub II grupy inwalidów

Proceder, na który nie ma rady?

dopiero się rozkręcała. Wracałam nad ranem. Matka krzychała: gdzie byłaś tak długo? Wyzywała, piekła się. Podobnie było, gdy zauważyła, że nam coś nowego: szpilki, paraskolke, biżuterię, ortalion... Uciekłam z domu, bo poznałam jednego z większą forszą. Miał wille i samochód. Po zerwaniu z tym facetem chciałam zostać call-girl. Poznałam jedną z nich. Miała ładne mieszkanie z telefonem. Dzwonili do niej mężczyźni i zamawiali wizyty...

Zacząłam jednak przesiadać w kawiarni „Hermes”. To był najlepszy lokal w tym mieście. Zawsze kręciło się sporo cudzoziemców.

W „Hermesie” dosyć szybko podpadłam i musiałam przenieść się gdzieś indziej. Teraz poznaję mężczyzn w „Arkonii”. To raczej podrzędny lokal. Ale ja już nie wyglądam tak jak kiedyś...

Ewa była kilkakrotnie wzywana do komendy — mówił inspektor KW MO w Poznaniu. — Nakłaniano ją do zmiany trybu życia. Zgadzała się, ale tylko raz podjęła pracę, którą rzuciła zresztą po tygodniu. Jest to postępowanie charakterystyczne dla osób, trudniących się nierządem. W ub. roku skierowaliśmy do wydziałów zatrudnienia 160 prostytutek. Jednakże pracę podjęło tylko 60, przy czym część szybko z niej zrezygnowała, część zaś spośród tych pracujących, nadal uprawia nierząd.

Co je czeka, jeśli nie zejda z tej drogi?

W ub. roku 40-letnia prostytutka, która rozpoczynała tak jak Ewa — od najlepszych lokali, zmarła w bramie w kilka minut po otrzymaniu swego „honorarium” — kufła piwa.

Prawda, że nie każda kobieta uprawiająca nierząd kończy aż tak tragicznie. Z reguły jednak prostytutka m. in. w wyniku stopniowej utraty zdrowia, zmienia lokale na coraz to podrzędniejsze, wiąże się ze światem przestępczym. By nie być gołosłownym: w ub. roku około 20 procent prostytutek, ujętych w ewidencji wielkopolskiej MO, popełniło różnego rodzaju przestępstwa, natomiast u 137, na 284 doproważone do poradni skórnogenerologicznych, stwierdzono chorobę weneryczną.

Program przeciwdziałania łatwo nakreślić, ale zrealizować — trudno. Chodzi bowiem nie tylko o to, by w zależności od potrzeb zapewnić tym kobietom pomoc materialną (nie rzadko dach nad głową)

leżarską (nastawiona głównie na leczenie gruźlicy, chorób wenerycznych, alkoholizmu) oraz pracę. Rzecz również w tym, by otoczyć je systematyczną opieką psychologiczną i psycho-terapeutyczną, nastawioną przede wszystkim na wyrobienie woli i wdrożenie przyzwyczajenia do stałej pracy. Z tym ostatnim środkiem można by wiązać duże nadzieje na resocjalizację, zwłaszcza młodszych prostytutek, które trudniły się tym procederem stosunkowo krótko.

Cóż tu jednak mówić o tak skomplikowanej sprawie, jak opieka psychologiczna, skoro inne, znacznie łatwiejsze przedsięwzięcia cechuje niemrawość i przypadkowość. Świadczy o tym choćby fakt, że 58 (według oficjalnych danych) prostytutek — nalogowych alkoholicek zamiast się leczyć, kontynuują swój proceder. A przecież istnieją przepisy o przymusowym leczeniu nalogowych alkoholików.

Szczególnie jednak niepokoić musi niedostatek poczynionych profilaktycznych wobec tych młodych dziewcząt, które zdradzają pierwsze objawy w kierunku, bądź też żyją w zdeprawowanym środowisku. Np. z danych wielkopolskiej MO wynika, że prostytutki „opiekują się” 158 dziećmi. Cu dzyśłów oczywiście stąd, że dzieci te w najlepszym razie pozbawione są właściwej kontroli rodzinnej, w najgorszym zaś — przyuczane bywają do uprawiania nierządu i dokonywania przestępstw.

Rozwiązanie tego problemu jest najważniejsze. Dla przy diów rad narodowych stopnia wojewódzkiego, oznacza to obowiązek zwiększenia miejsc w domach małego dziecka i w domach dziecka.

MICHAŁ ŁUCZAK

WIEK I ZMNIJSZENIE ULG PODATKOWYCH

Matka F. pow. Wolsztyn. — Czy z racji starszego wieku (ma 77 lat, ja 70) przysługuje nam ulga w podatku gruntowym i dostawie żywności.

RED. — Ulgi w obowiązkowych dostawach jak i podatku gruntowym przewidziane są jedynie przy nadzwyczajnych okolicznościach, wpływających na zmniejszenie zbiorów i dochodu w gospodarstwie rolnym. Podeszły wiek gospodarzy nie jest powodem do zmniejszenia obowiązkowych dostaw czy podatku. Właściciele nie muszą przecież osobiście wykonywać wszystkich prac, mogą bowiem korzystać z pomocy. Tym niemniej można złożyć wniosek do prezydium właściwej rady narodowej. (273)

WYPOWIEDZENIE W OKRESIE CIĄŻY

Szamotulanka. — Po siedmiu miesiącach zostałam zwolniona z pracy. Jestem w drugim miesiącu ciąży. Czy dyrekcja zakładu postąpiła słusznie?

RED. — Umowa o pracę z kobietą, która pracuje w danym zakładzie co najmniej od 3 miesięcy, nie może być rozwiązana w całym okresie ciąży. Wypowiedzenie umowy wbrew powyższej zasadzie i

NAUKA

Edmund Wengerek — „Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych”. PWN, str. 253, zł. 35.

L. Kuźnicki, A. Urbanek — „Zasady nauki o ewolucji t. II” PWN, str. 736, zł. 88.

Oliver Graham Sutton — „Opisanie przestworzy” str. 240+ilustr., seria „Omega” zł. 10.

Vladimir Kourganoff — „Wtajemniczenie w teorię względności”, seria „Omega”. Wiedza Powszechna, str. 176, zł. 10.

Andrzej F. Grabski — „Bolesław Chrobry”. Wyd. MON, str. 192, zł. 8.

August Moszyński — „Dziennik podróży do Francji i Włoch 1784 — 1786”. WL, str. 693, zł. 100.

PRZEWODNIKI, ALBUMY

Henryk Kondziela, Adam Olejnik — „Poznań 1945 i dziś”. Wyd. Poznańskie, zł. 55.

Władysław Krygowski — „Beskidy, Bieszczady i Pogórze” (przewodnik). SIT, str. 443, zł. 50.

Lech Pilanowski — „Małe abecadło filmu i telewizji”. WAIF str. 252, zł. 40.



INNE

Wiesław Jeżewski — „Wyposażenie do obsługi, badania i naprawy samochodów”. WKiE, str. 1085, zł. 140.

Lucyna Szczegodzińska — „Biblioteka, książka, czytelnik” Wyd. Związkowe CRZZ, str. 268, zł. 20.

„Człowiek średni T-34”. Wyd. MON, str. 15, zł. 7.

Mirosław Boronicki — „Rozmówki rosyjskie”. Wiedza Powszechna, wyd. VI, str. 280, zł. 12.

Antoni Piatkowski — „Rozmówki francuskie”. Wiedza Powszechna, str. 280, zł. 15.

Bożena i Roman Retman — „How to say it in Polish”. Wiedza Powszechna, wyd. II, str. 232, zł. 20.

LITERATURA PIĘKNA

Bogusław Kogut — „Jeszcze miłość”. WL, str. 279, zł. 20.

Danil Granin — „Pierwszy interesant” (powieść o Leninie). Iskry, str. 153, zł. 10.

Tytus Karpowicz — „Ryba bierz”. WL, str. 108, zł. 10.

MUZYKA

PROPOZYCJE KOMPOZYTORSKIE

koncert kameralny Poznańskiej Wiosny zaprezentował w auli PWSM utwory kompozytorów wielkopolskich, w tym 3 starszych (już nie żyjących) i 3 nam współczesnych. Więc organizatorzy zapracowali na tradycję, otrzepując z kurzu od blisko 50 lat niewykonywane, wczesny „Kwartet Smyczkowy” S. B. Poradowskiego. Utwór zaleca się zwartą budową i skonstruowaną narracją, mimo jeszcze silnych zależności od romantyzmu. Następny „Kwartet” wieczoru wyszedł spod pióra S. Schuberta, wykazującego tu zdecydowanie opozycyjny, polemiczny stosunek do zbanalizowanych konwencji dźwiękowych. Wybitnie polifoniczna całość przekonywała jako praca talentu oryginalnego, bowiem w tej kompozycji ciągle coś dzieje się gdzieś i dąży naprzód. Grał starannie przygotowany Poznański Kwartet Smyczkowy w składzie: M. Paszkiet, S. Rydzewski, J. Młodziejowski i T. Egiejman.

„Sonata bravis” Z. Guzowskiego także proponuje słuchaczowi nową wrażliwość dźwiękowo-estetyczną na kapryśne mieszanie barw i różnorodność muzycznych wydarzeń. Ten skomplikowany utwór brawurowo grał pianista M. Makowski.

Ascelecyczne „Motety” R. Padlewskiego wyciągnęły na afisz nazwisko artysty, który działał w naszym mieście przed wojną, głównie jako skrzypek i publicysta. Owe dwie, niedługie kompozycje już z techniczną poprawnością śpiewały nowo utworzony zespół wokalo-instrumentalny Pałacu Kultury, pod batutą J. Gałęskiej. A więc „Poznańskie skowronki” doczekały się konkurencji! Oby tylko muzyczne dziewczęta za bardzo nie wchodziły sobie w parady — repertuarowo — a wszystko będzie dobrze.

Tenże chór żeński z powodzeniem współdziałał w realizacji suity „Zielony majer” J. Młodziejowskiego, opusu napisanego na interesujący zestaw wykonawców: mezzosopran (niezawodna J. Gałęska), kwartet smyczkowy, harfa, klarnet i wspomniany zespół wokalny. Nastrojowa całość charakteryzuje się dyskretnym wykorzystaniem folkloru łódzkiego i rozległym, szczerym liryzmem twórcy rozmyślanego w barwach świeżych i delikatnych.

Trzecią prapremierę wieczoru stanowił cykl refleksyjnych pieśni F. Nowowiejskiego „Zakochani”, do tekstów m. in. G. Timofiejewa. Śpiewała z głębokim przejęciem B. Zagórzanka, jeden z filarów naszej Opery, po raz pierwszy przedstawiająca swoje duże możliwości właśnie w rodzaju estradowo-pieśniarskim.

Następny wieczór kameralny także przyniósł nie mniejszą porcję nowości. Wyróżnijmy bogatą w środki ekspresji „Suitę Warmińską” R. Twardowskiego, sugestywnie wykonaną przez Poznański Chór Chłopięcy, pod wyrazistą dyрекcją J. Kurczewskiego (autora czulej i melodyjnej „Kolysanki” do słów Gałęzkiego).

Subtelne pieśni W. Kowalskiego oraz mniej lub więcej udane próby A. M. Szafrankiej i L. Landowskiego — muzycznie, ofiar nie i pracowicie realizowała A. Tomaszewska (sopran).

„Transfery” K. Pałubickiego i „Sonaty” M. Nowak oraz Z. Wysockiego stanowiły przykłady dociekliwych poszukiwań kompozytorów, żywo reagujących na przemiany w dziedzinie współczesnego warsztatu. W koncercie współdziałał pianista: K. Suchecka, J. Tomaszewski, W. Kowalski, A. Piskorski i wiolonczelista R. Suchecki, który grał z temperamentem wspomnianie „Transfery”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

EGZEKUCYJNE SPADKU

J. M. P. — Krewny zapisał mi w testamentie pewną sumę, jednakże główny spadkobierca zwiłka z wypłatą tej sumy. Czy o moją należność mogę ubiegać się sądownie?

RED. — Kodeks Cywilny w art. 968 mówi, że spadkodawca może zobowiązać swego spadkobiercę do spełnienia określonych świadczeń majątkowych na rzecz wyznaczonej osoby. Jeżeli więc spadkobierca całości — nie spieszy się do zapłaty, można wystąpić ze skargą do sądu. Wpiewer jednak radzimy go o tym uprzedzić. (750)

PRZYMUSOWE LECZENIE ALKOHOLIKÓW

R. P. — Mam duże kłopoty z mężem. Pije, urządza awantury, moje dzieci są niedożywione i nerwowo wyczerpane. Chciałabym go postać na leczenie przymusowe. Jak się o to starać?

RED. — O kierowaniu nalogowej alkoholików na przymusowe leczenie decydują: komisje społeczno-lekarskie przy radach

narodowych lub sąd powiatowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania delikwenta. Pobyt w zakładzie leczniczym zamkniętego trwa tak długo, jak wymaga tego cel leczenia; nie może jednak przekraczać dwóch lat. Leczenie jest bezpłatne. Wnioski mogą składać członkowie rodzin, przedstawiciele komitetów blokowych, poradni przeciwalkoholowych i organa MO. Przez okres pobytu w zakładzie, wynagrodzenie zasilek czy reszta wypłaca się do rąk małżonki (i) lub osoby sprawującej opiekę nad dziećmi. (867)

PRACA W WARUNKACH SZKODLIWYCH

L. H. — Jestem mistrzem wulkanizatorskim w PGR. Za pracę szkodziła dla zdrowia otrzymuję dziennie pół litra mleka. Czy należy mi się dodatek dla pracujących w warunkach szkodliwych dla zdrowia?

RED. — Przepis art. 54 układu zbiorowego pracowników gospodarki rolnych, ogrodniczych, hodowlanych z 8. VIII. 1950 r. przewiduje dodatek dla pracowników zatrudnionych przy pracach szkodliwych dla zdrowia. Dodatek ten w wysokości 10—20 proc. od wynagrodzenia podstawowego, określany jest w zależności od rodzaju pracy przez kierownictwo zakładu (w porozumieniu z radą zakładową). (338)

DERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Obok nawigatora stał nachylony nad mapą inny major: krep, z lekko nadłamanym bokserkim nosem. Popatrzył na Hodyrę szybko, uważnie i podając mu rękę, niewyraźnie wymruczał nazwisko.

— Mój zastępca do spraw pilotażu — przedstawił Hodyrę dowódcą. — A to major Klaudiusz Grela. Przepraszam: major dyplomowany. Wrócił do nas kilkanaście dni temu. Skończył Akademię. Jest dowódcą eskadry. Za kilka godzin poznaacie się, że tak powiem, praktycznie. Major Hodyra połała trochę z wami! — zwrócił się do Grela. — Plan lotów wprowadzających dokładnie przestrzegaj. Na początek proponuję mały spacer po trasie. Tak dla wzajemnego poznania się. Potem kręgi, loty grupowe i tak dalej.

Grela wyprostował się mrużąc pod nosem coś, co miało oznaczać „tak jest”. Ale ani w jego głosie, ani w zachowaniu nie było entuzjazmu. Blicharski nie zwrócił na to uwagi: oparł rękę na ramieniu „Mula” przylatując się z uwagą chrypliwym, zniekształconym przez laryngofony głosom pilotów. Zdawał się tkwić ciałem i duszą tam w górze, gdzie znajdował się teraz prawie cały pułk. Hodyra jednak od razu wycofał rezerwy Grela.

Dzisiejszy lot zaplanowano na godzinę 22.00 — zakomunikował sucho, odnotowując równocześnie w myśli: wzrost metr siedemdziesiąt, budowa krepka, gruba szyja, dobrze ukształtowany układ kostny, chyba zwinnie i szybko. Idealny współczesny pilot! Tak charakterystyka ukuwała mu w pamięci z jakiegoś wykładu jeszcze w szkole. A potem, jak to

w życiu, szybko przekonał się, że i tu praktyka daleko odbiega od teorii. Już to spał kolegów po fachu o idealnych warunkach fizycznych i psychicznych, którzy nigdy nie zostali dobrymi pilotami i odwrotnie — zbyt młodych, chudych i na pozór wątłych, a także grubasów i takich, którzy głowami zdawali się dziurawić osłonę kabiny, prawdziwych mistrzów lotniczej profesji.

— Będę na bezpośrednim przygotowaniu do lotu o 21. Grela w milczeniu skinął głową i z powrotem pochylił się nad mapą.

— Jak w eskadrze? Zdażyliście się już zadowonić? — spytał go Blicharski odrywając się od mikrofonu, ale wyraźnie myślami wciąż jeszcze w powietrzu.

Powoli się przyzwyczajam — odpowiedział Grela przyjmując papierosa.

— Jakies kłopoty? W razie czego, walcie do mnie jak w dym... —

— Dziękuję, obywatelu pułkowniku. Na razie wszystko w porządku.

— Szybko wejdziecie w stare tryby — stwierdził dowódca, nieco zdawkowo.

— Mam nadzieję...

Loty zbliżyły się ku końcowi. Ostatnie już samoloty zafaczyły w oddali szerokie kręgi i sunęły w stronę betonowego pasa. Przyglądali się zza szerokich okien ruchowi na lotnisku, rozmawiając o tym, jak której eskadrze uda się dzisiaj dzień, któremu pilotowi nie wychodził lądowania i jakie są prognozy znów psującej się nieco pogody. Nagle, daleko pod lasem, na pasie startowym ukazał się czarny, ruchomy punkcik. Punkcik mijał się po betonie, skakał, merdał ogonem.

— A ten, co tam znów robi? — spytał Blicharski mrużąc oczy.

— To „Azor” z plutonu wartowniczego, obywatelu pułkowniku — zameldował flegmatycznie stojący przy lunecie żołnierz. — Wciąż im się wyrwa i wyrwa. Jeszcze się kiedy doigra guza. A szkoda, bo pisko miłe, mądre...

Niewykorzystane środki na zwalczanie alkoholizmu

Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu zobowiązała rady narodowe, które wprowadziły dopłaty do cen napojów alkoholowych, do przeznaczania co najmniej 10 proc. uzyskiwanych tą drogą wpływów na walkę z alkoholizmem. Postanowienie to nie jest w pełni realizowane przez wojewódzkie i powiatowe rady narodowe.

Jak wynika z informacji Ministerstwa Finansów, łączna suma zrealizowanych wydatków na zwalczanie alkoholizmu w latach 1961—1968 wyniosła 582,5 mln zł, podczas gdy, zgodnie z postanowieniami ustawy, powinna ona wynosić blisko 800 mln zł. Co prawda, mimo niepełnego wykorzystania środków przewidzianych ustawą, sumy wypłacane z budżetów rad narodowych na walkę ze skutkami pijaństwa zwiększały się corocznie w związku z ogólnym wzrostem dochodów uzyskiwanych z dopłat. I tak np. w 1968 r. na zwalczanie alkoholizmu przeznaczono ponad 80 mln zł, dwa razy więcej niż w 1961 r.

Jakie przede wszystkim przedsięwzięcia finansowano z omawianych środków? Największą ilość pieniędzy rady narodowe przeznaczyły na organizowanie kolonii i obozów dla dzieci i młodzieży alkoholików. Duże sumy wydano na tzw. działalność oświatową, jak koszty odczytów, prelekcji, wykładów, organizowanie różnego typu imprez, wystaw itp. Najmniej bo niecałe 20 proc. przeznaczono na budowę i remonty zakładów odwykowych i leczniczych. O ile rozwijanie pomocy dla dzieci zasługują ze wszech miar na pochwałę, o tyle budzić musi zrozumiałe wątpliwości ograniczanie do tak wąskich ram działań tworzenia nowych obiektów leczniczych. Brak odpowiedniej liczby zakładów odwykowych utrudnia rozwinięcie skutecznej akcji profilaktycznej.

Warto zauważyć, że szereg nieprawidłowości w gospodarowaniu funduszami przeznaczonymi na walkę z alkoholizmem wykryły organa przeprowadzające kontrole — NIK, inspektoraty kontrolno-rewizyjne i wydziały finansowe prezydium rad narodowych, prokuratura. Ujawniły one przypadki wykorzystywania omawianych środków na cele częściowo tylko lub w ogóle nie związane ze zwalczaniem alkoholizmu, np. kupowanie biletów dla zakładów pracy na różne imprezy nie związane z zagadnieniem alkoholizmu itp.

Zdarzało się też, że ze środków przeznaczonych na walkę z alkoholizmem wypłacano niekiedy wynagrodzenia oraz nagrody pieniężne. Część środków również w niezgodzie z przepisami, przekazywano na nagrody różnym organizacjom społecznym z okazji świąt i jubileuszów np. z okazji dnia ochrony przeciwpożarowej lub dnia kobiet. Z pieniędzy przeznaczonych na zwalczanie alkoholizmu kupowane były też

lewizory, magnetofony oraz wyposażane w meble kluby książki i prasy.

Zdaniem Min. Finansów do powstania takiej sytuacji przyczyniły się: brak właściwych form i metod prowadzenia walki z alkoholizmem na terenie poszczególnych rad narodowych, brak koordynacji działalności przeciwko alkoholowej — zarówno pomiędzy różnymi wydziałami prezydium rad narodowych, jak też pomiędzy prezydiami rad narodowych z jednej strony a społecznymi komitetami przeciwko alkoholizmowi i organizacjami społecznymi z drugiej.

W związku z tym Min. Finansów proponuje przyspieszenie prac nad nowymi formami wykorzystania środków przeznaczonych na zwalczanie alkoholizmu (utworzenie tzw. funduszy celowych), ustalenie limitów przeznaczonych na inwestycje związane z walką z alkoholizmem w ogólnych nakładach inwestycyjnych rad narodowych, zobowiązanie przewodniczących WRN do wzmocnienia nadzoru nad prawidłowym planowaniem i wykonywaniem wydatków przeznaczonych na zwalczanie alkoholizmu (pap)

Z Obornik

Dom Rzemiosła rozwiąże trudności

Z poważnymi trudnościami lokalowymi borykają się od wielu lat rzemieślnicy Obornik. Z okazji różnego rodzaju zebrań, szkoleń, wykładów, trzeba korzystać z uprzejmości miejscowych zakładów i instytucji.

Jest jednak nadzieja, że wkrótce sytuacja ta ulegnie poprawie. Przy ul. Szkolnej rozpoczyna się bowiem wstępne prace przy budowie Domu Rzemiosła. Powstanie on systemem gospodarczym, głównie z funduszy uzyskanych z opodatkowania się rzemieślników. Obecnie przystąpiono do lokalizacji obiektu, wykonania projektu i sporządzenia kosztorysów. Znajdą w nim miejsce m.in. duża sala na zebrań, biura administracji i pawilon usługowo-wystawowy. (bor)

Szamotoły zakończyły kampanię powiatowych zjazdów OSP

Delegaci 142 jednostek OSP pow. szamotulskiego, spotkali się w ub. sobotę na IV Zjeździe Powiatowych Ochotniczych Straży Pożarnych, podsumowującym działalność tej organizacji w minionych 4 latach. Na uroczystość przybyli: zastępca Wojewódzkiego Komendanta Pożarnictwa — płk. W. Zamler, prezes ZW OSP — L. Józefowiak, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych z sekretarzem KM PZPR L. Filodą i przewodniczącym Prezydium PRN — M. Dobkiewiczem.

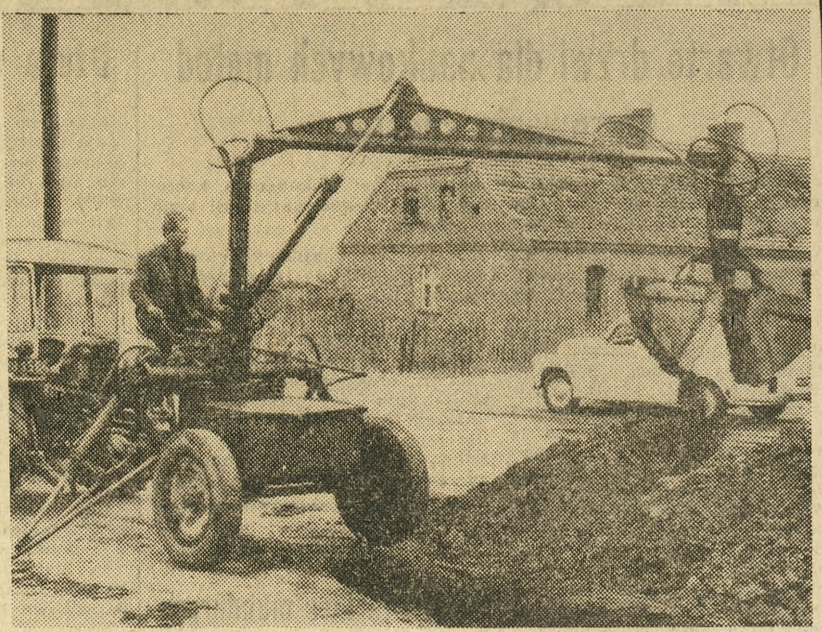
Sprawozdanie z działalności za lata 1966—69 wygłosił wiceprezes Zarządu Powiatowego OSP, Z. Bartek: o stanie zagrożenia w powiecie mówił zaś komendant powiatowy straży pożarnych, mjr Z. Ogarczyński.

OSP pow. szamotulskiego liczą przeszło 3 tys. członków czynnych, wśród których najlicniejszą grupę stanowią rol-

Z nasłaniem cieplejszych dni ruszyły wreszcie opóźnione długotrwałe prace na powietrzu. M. in. w niektórych wsiach przystąpiono już do budowy zaplanowanych na ten rok wodociągów. Przy pracach ziemnych nieocenione usługi świadczy koparka.

Fot. — H. Kamza

Z koparką do budowy wodociągów



W trosce o rozwój turystyki

SZAMOTULY. Plany PTK i PKKFiT zakładają budowę ośrodka turystycznego w Chojnie, przy stąpieniu do budowy basenu w Szamotulach (zakończenie prac przewidziane w 1974 r.), oznakowanie najciekawszych tras turystycznych. PTK, któremu brak młodych społeczników i które uległo poważnemu zubożeniu, nie nadaje za potrzebami. To znacznie utrudnia rozwój turystyki na Ziemi Szamotulskiej. (mr)

WIOSENNY POBÓR SKOŃCZONY

OBORNIKI. W świetlicy PeBeRoI zakończyła urzędowanie komisja pobrała. Wielu tegorocznych pobrańców oddało swą krew dla potrzeb lecznictwa, wzbogacając je o 45 litrów tego leku. Najlepiej spisała się gromada Rychów. Jej to przypadł w udziale pamiątkowy proporzec. (bor)

WODA WYŻEJ...

LESZNO. Leszczyńska sieć wodociągowa, do której podłączono 138 nowych pomieszczeń, pobierających wodę, zwiększyła się ostatnio o 1,6 km i wynosi obecnie 56,1 km. W minionym roku „wypróbowano” w Lesznie 3 300 tysięcy m³ wody, a więc znacznie więcej niż przewidywał plan. (r)

PRZYGOTOWANIA DO DNI SZAMOTUL

SZAMOTULY. Od 12 do 20 września odbywać się będą Dni Szamotul, które stanowią będą

okazję do przeglądu dorobku miasta we wszystkich dziedzinach życia.

Prezydium MRN w Szamotulach ogłosiło apel do mieszkańców o wzięcie udziału w konkursie pod hasłem „Piękno miast wielkopolskich” — dziełem ich mieszkańców. W konkursie brana będzie pod uwagę przede wszystkim estetyczny wygląd miasta. Projektuje się więc odnowienie fasad budynków, uporządkowanie zaplecza i otoczenia budynków, remonty chodników i jezdni, zakładanie nowych skwerów, zieleni, urządzeń wystaw sklepowych, modernizację oświetlenia ulicznego, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. (mr)

MODERNIZACJA ULIC

LESZNO. Przy znacznym nakładzie środków finansowych przeprowadzono w ub. roku w Lesznie wiele prac związanych z przebudową i modernizacją ulic. Przebudowano m. in. ul. Dąbrowską do Prochowni, położono dywaniki smolewcowe na ulicach Przemysłowej, Komuny Paryskiej oraz al. Armii Czerwonej. Ogółem położono 9,5 tys. m² nawierzchni smolewcowej, ponadto ułożono w różnych częściach miasta a w szczególności na peryferiach Leszna krawężniki i płyty chodnikowe na długości 513 mb. Ogółem 1 500 m² płyt chodnikowych i krawężników ułożono również na nowo budującej się ul. Grunwald. (r)

TURNIEJ CZYTELNICZY

SZAMOTULY. Wszystkie kółka ZMS powiatu szamotulskiego włączyły się aktywnie do turnieju, organizowanego w ramach Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego. Młodzież organizuje więc spotkania z pisarzami, urządza wystawy książek, wykonuje gazetki, organizuje kolportaż i częste dyskusje na temat przeczytanych książek. Wy różniają się tu ZMS-owcy z Pniewa, a także z Zakładów Przemysłu Ziemi szamotulskiej i Fabryki Maszyn i Urządzeń we Wronkach. (mr)

Sygnały czytelników

● Od przeszło 2 miesięcy w Kostrzynie na dworcu nie sprzątnięt jest ustep, co sygnalizują nam pod różni i stali mieszkańcy Kostrzyna.

...i odpowiedzi

▲ Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szamotulach wyjaśnia nam, że zdarzały się wypadki niepunktualnego otwierania sklepu, wynikały one w okresie zimny z nieregularnego kursowania autobusów na linii Szamotoły — Pniewy. Przeprowadzona zaś kontrola komisji stwierdziła, iż waga w sklepie działa prawidłowo. Nie było też żadnych interwencji ani w zarządzie, ani w księgach zażalen.

Z Wagrowca

Przedsiębiorstwom remontowym pod rozwagę

Plan remontów kapitalnych domów mieszkalnych na rok 1969 przewidywał rozpoczęcie prac w 75 budynkach powiatu wargowickiego. Wykonano go pod względem finansowo-przerobowym — tylko w 97,4 proc. Najlepiej zadania te wykonało Przedsiębiorstwo Miejskiej Rady Narodowej w Wargowcu (110 proc. planu), najsłabiej zaś Przedsiębiorstwo GRN Miejsko (tylko w 77,5 proc.).

Bieżące naprawy wykonano w 90,1 proc. (najlepiej — bo 97,2 proc. wywiązała się z zobowiązań GRN Skoki, najsłabiej, w 48,6 proc. — Przedsiębiorstwo GRN Łekno. Inwestorzy zostali zobowiązani do zastawiania kar umownych w stosunku do przedsiębiorstw, które nie wywiązały się w terminie z przyjętych zadań.

W roku bieżącym wyznaczono do remontu 51 budynków, (kdw)

25 lat obornickiego „Społem”

10 kwietnia 1945 r. rozpoczęła swą działalność w Obornikach Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Dysponowała ona wówczas tylko 3 sklepami. Obecnie spółdzielnia rozszerzyła swą działalność na cały powiat i dysponuje siecią handlową, składającą się m. in. z 59 sklepów spożywczych, 13 prze myślowych, 7 lokali gastronomicznych.

Działalność spółdzielni nie ogranicza się tylko do handlu. Spółdzielnia ma również 5 piekarni, 2 ciastkarnie, masarnię, 2 wytwórnie wód gazowanych. W ramach spółdzielni prowadzone są również różne usługi: krawieckie, dziewiarskie, fryzjerskie, pralnicze, wypożyczanie sprzętu domowego, a istniejące w Obornikach i Rogoźnie ośrodki „Praktyczna Pani” prowadzą szeroką działalność w zakresie poradnictwa krawieckiego, kulinarnego, stosowania kosmetyków itp.

Plany inwestycyjne na 1970 zakładają m. in. dokończenie budowy piekarni mechanicznej, budowę budynku administracyjno-gastronomicznego w Obornikach. (bin)

W Śremskiem

Pożyteczne imprezy z okazji święta „białej służby”

Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia w powiecie śremskim odbyło się wiele ciekawych imprez.

Dom Książki w Śremsku przygotował specjalną ekspozycję wydawnictw medycznych; podobną wystawę zorganizowano w holu przychodni, gdzie odbywa się także kiermasz książek medycznych.

W Odlewni Żelaza ZHP zorganizowano „Zgaduj-Zgadule” na temat udzielania pierwszej pomocy.

7 bm. w sali kina „Klubowe go” odbyła się akademicka powiatowa. Podczas uroczystości opiekunowie społeczni — Maria Reuss i Hieronim Owczarek otrzymali dyplomy nadane przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Ponadto Powiatowy Komitet FJN przyznał najofiarniejszym pracownikom służby zdrowia 13 dyplomów, a odznaki jubileuszowe z okazji 50-lecia PCK, otrzymało 11 osób.

W części artystycznej wystąpi artyści scen poznańskich i orkiestra dęta Towarzystwa Muzycznego w Śremsku. (sf)

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Kleopatra”; KOSCIAN: „Winnetou i król natty”; LESZNO: „Gwiazdy Egeru” (cz. I i II); NOWY TOMYŚL: „Kolekcjoner” i „Nieśmiały w akcji”; OBORNIKI: „Dr Fabrycyusz działa”; SREM: „Zawodowcy”; ŚRODA: „Topkap” i „Elza z afrykańskiego buszu”; SZAMOTULY: „Zawodowcy”; WAGROWIEC: „Sekrety wiernych żon”; WRZESNIA: „Milion lat przed naszą erą”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Stany Zjednoczone” — cz. II.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — V koncert kameralny X Poznańskiej Wiosny Muzycznej.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1922 m i UKF 66,02 MHz (do g. 17); 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 „Mozak muzyczna”; 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni; 9.00 Radzi; 9.04 Dł. III—IV (tytuł polski); „To właśnie Klementyna” — słuch. M. Krueger; 9.20 Wiadomości; 9.30 Feleton muzyczny; 9.35 Waldorfa; 10.05 „Szare rekawiczki” — fragm. 2. pow. J. Szczygła; 10.25 Muzyka poważna; 10.30 Lekarz przypomina — aud. Cezarego Słupka i dr Janiny Markowej; 11.00 Dł. VII (geografia); „Pod niespokojnym niebem Wietnamu” — gawęda M. Żukowskiego; 11.25 Z nagrań Orkiestry Rozgł. PR; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Koncert z polonezem; 13.00 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.00 Wiersze E. W. Chochława; 14.10 Recital wokalisty Z. Skwary — bas; 14.30 Estrada i scen operowych nasycony sasiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Muzyka poważna; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 To i owo na bitowo — aud. Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lada; 19.30 Przeboje młodzieżowe dawne i nowe; 20.25 Tancze me lodie z „mocnym uderzeniem”; 21.00 „Karabin i plus”; 21.30 Konfrontacje; 21.50 Muzyka; 22.00 Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.20 „Po raz pierwszy na antenie”; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Z nowych nagrań polskich zespołów jazzowych — Gra Kwintet Michała Urbaniaka; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyka tygodnia; 8.10 Muzyka tygodnia; 8.15 Z cyklu: „Ludzie wśród których żyjemy”; 9.00 Koncert solistów; 9.35 Przegląd czasopism regionalnych; 9.45 Konc. rozrywkowy; 10.25 „Objazd” — fragm. pow. Błagi Dymitrowej; 10.50 Panorama słynnych orkiestr; 13.00 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Koncert muz. rozrywk. „Muzyczne nie plażuje”; 13.40 „Kapitanowie na plażę” — fragm. książki W. Milenuskina; 14.05 Muzyka dla wszystkich; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Koncert muz. franc.; 17.15 Rozmowa z sekretarzem KW PZPR — Jerzym Gawrysiakiem na aktualne tematy gospodarcze; 17.25 Radiowy Klub Polskiej Muzyki Młodzieżowej; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznańska 15-tka Radio wa; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Książki, które na was czekają; 20.01 „Gawędy z dziejów muzyki”; 20.26 „Syberyjska sanna” — fragm. poematu J. Ozgi-Michalskiego; 20.46 Mel. tan. grają ork.; 21.00 Carolla, Victora Silvestra i „The New Sounds Orchestra”; 21.15 Opera w przekroju; 21.40 Rimski-Korsakow: „Snieżyżka”; 22.27 Wiadomości sportowe; 22.30 Tancze non-stop — wszystkie pary tańczą; 23.15 „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,02 MHz; 17.05 Gdzie jest przebieg?; 17.30 „Jedynie wyjście” — odc. 23 pow.; 17.40 Aktualności polskiego bigbeatu; 18.05 Ekspresem przez świat; 18.05 Nasza Polska reportaż; 18.35 Improwizacje na głos i instrumenty; 19.00 Naokoło świata — Olgierd Budrewicz: „Równoleżnik zero”; 19.15 Przeboje ze „Złoty” płyt; 19.35 Pod szafarową igłą; 20.05 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 Z prywatnej płyty teki; 20.35 Wyrok — rep.; 20.50 Poezja i piosenka; 21.10 „Poluszk pole”; 21.15 Tylko no hispanisk; 21.30 Konie, koniki, konisnie... — rep.; 21.50 Opera G. Pucciniego „Madame Butterfly”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jacques

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
9 IV 1970 Nr 83 (8127)

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole: „Wyniki nauczania i ocena ucznia” — cz. I; 9.55—10.25 — Dla szkół — Historia kl. VIII — „Drogi do Polski Ludowej”; 10.55—11.25 — Dla szkół — Historia kl. VI — „Złota wolność szlachcka”; 12.45—13.15 — Mechanizacja rolnictwa — „Nowe maszyny rolnicze”; 13.55 — Mechanizacja rolnictwa — powtórzenie; 14.25—15.30 — Politechnika TV Fi zyka I rok — „Dynamika ciała sztywnego” — cz. II i III; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Szkola Jungów Latającego Holendra — Film z serii „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”; 17.40 — Kronika Tygodnia; 17.55 — Nie tylko dla pań; 18.20 — Śpiewa Mieczysław Świeciński; 18.45 — „Ziemia walcząca”; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.00 — „Komedie z pomyłek” — polski film TV wg. noweli Henryka Sienkiewicza; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV — Iwan Turgeniew — „Zaczisze”; 21.40 — Zofia Kaczorowska, Adapać — Katarzyna Sobol. Reżyseria — Włodzimierz Gawroński; 22.10 — Dziennik; 22.30—23.35 — Politechnika TV (powt.).

PIATEK: 9.55 — Dla szkół — Zajęcia techn. kl. VII — „Organiz. pracy”; 10.30—12.05 „Pingwin” — fab. film polski; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Objętość bryły obrotowej” oraz „Długość łuku krzywiny”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Szkola Jungów Latającego Holendra — Film z serii „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”; 17.40 — Kronika Tygodnia; 17.55 — Nie tylko dla pań; 18.20 — Śpiewa Mieczysław Świeciński; 18.45 — „Ziemia walcząca”; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.00 — „Komedie z pomyłek” — polski film TV wg. noweli Henryka Sienkiewicza; 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV — Iwan Turgeniew — „Zaczisze”; 21.40 — Zofia Kaczorowska, Adapać — Katarzyna Sobol. Reżyseria — Włodzimierz Gawroński; 22.10 — Dziennik; 22.30—23.35 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV (powt.).

— Francis Durbridge — „Szał” cz. III; 21.15 — „Świat opery” — Marcelina Sembrich-Kochańska i Fiodor Szalapin; 21.50 — Wszelchnia TV — z cyklu — „Sztuka leczenia”; 22.00 — „Wynagrodzenie za pracę”; 22.